

Stoś Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę  spełniam
buduje się obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 247.

LESZNO, sobota dnia 27 października 1934 r.

Rok XV

Wobec oddłużenia.

dekrety oddłużeniowe ukażą się w najbliższej przyszłości, przyczem, o ile można sądzić z wynurzeń czynników miarodajnych, mają one być uwieńczeniem polityki prorolniczej rządu, innymi słowy mówiąc, rolnictwo nie może się już więcej spodziewać dalszych w tej mierze posunięć w sensie rozszerzenia ustawodawstwa oddłużeniowego. To też koła rolnicze zastanawiają się już obecnie nad skutkami, których się spodziewać można po wprowadzeniu w życie powyższych dekretów.

Nie ulega wątpliwości, że osłabiony będzie przedewszystkiem nacisk wie rzyiciela, przy niezmiennym wprowadzie nacisku urzędów skarbowych. — Jest to okolicznością bardzo ważną, można bowiem przypuszczać, że rolnik nie będzie zmuszony do masowej podaży zboża w okresie pożniwym. Umożliwi mu to sprzedaż w okresie lepszych cen, nie mówiąc już o tem, że stworzy zarazem warunki, sprzyjające ustaleni się cen na wyższym poziomie. Trudno się ludzi, aby poziom ten był bardzo wysoki, zapewniający rolnikowi opłacalność jego produkcji zależną bowiem jesteśmy w tej mierze od zagranicy, ale poprawa ceny, kształtującej się od paru lat na poziomie bardzo niskim, a nawet wręcz ruinującym, też nie jest do pogardzenia.

Następnie redukcja kosztów obsługi dotychczasowego zadłużenia rzecz prosta obniży automatycznie koszty wytwórczości rolniczej, zmniejszając poważnie rozpiętość między ceną opłacalną i otrzymaną przez rolnika. Gdyby nawet opłacalność produkcji rolniczej nie została w szybkim tempie zapewniona, to w każdym razie wydatnie zmniejszą się niedobory, powstające z racji prowadzenia warsztatu rolnego. Ma to jeszcze jedną dużą doniosłość, wynikającą ze specjalnych warunków naszych gospodarstw, zwłaszcza włościańskich. Chodzi mianowicie o to, że rolnik dla załagodzenia natarczywego wierzyciela decyduje się często na poważne świadczenia w naturze, pod postacią darmowych furmanek, siana, słomy, zboża, drobiu, prosiat itp. Świadczenia te przystem nie są zaliczane ani na poczet długu, ani jego oprocentowania, lecz płacone są dla uzyskania jedynie proulgaty. Obecnie wobec zafiksowania sumy długowej i oprocentowania, jak również rat amortyzacyjnych, stosunkowo niewielkich, odpadnie konieczność opłacania proulgata naturaljami, ponieważ zła lub dobra wola wierzyciela nie będą grały tej roli, co dawniej.

Barczą ważną konsekwencją ustawa oddłużeniowych będzie to, że rolnictwu przywrócona będzie rola czynna w naszej gospodarce narodowej. W okresie kryzysu rolnik przestał być nabywcą netylko wytworów przemysłowych, ale nawet artykułów pierwszej potrzeby, jak węgiel, sól, cukier, zapalki itp. Jeżeli niewielka zwykła cen ziemiopłodów w ostatnich czasach spowodowała większy ruch na rynku maszyn i narzędzi rolniczych oraz nawozów sztucznych, to oczywiście przy redukcji kosztów produkcji rolniczej (co ma jedno wychodzi) można się spodziewać dalszego ożywienia handlu we-

Millerand w obronie reformy konstytucyj.

Paryż, 25. 10. B. prezydent Millerand zamieszcza w „Agence Economique et Financiere“ artykuł w obronie projektu reformy konstytucyj, Millerand uważa, iż byłoby zupełnie normalne, gdyby rząd francuski mógł korzystać z tych samych prerogatyw w liberalnej monarchii parlamentarne, jak Anglja i Belgja.

Fakt, iż upadek rządu mógłby pociągąć za sobą rozwiązanie izby i rozpisanie nowych wyborów, powstrzy-

małby parlamentarzystów przed nadużywaniem swych praw. Należy oczywiście przedsięwziąć również środki za zabezpieczające przed ewentualnem nadużyciem przez rząd tych praw, ale premier Doumergue od czasu objęcia rządów dał dość dowodów roztrpności, by rozpoznać wszelkie obawy pod tym względem. Millerand wyraża nadzieję, że senat nie odmówi premierowi Doumergue'owi swego poparcia w przedsięwziętem przezeń dziele.

Kongres radykałów w Nantes.

Paryż, 25. 10. Wczoraj rozpoczął się w Nantes 31 doroczny kongres partji radykalnej. Uchwały jego mają poważny wpływ na kształtowanie się w najbliższej przyszłości stosunków politycznych we Francji. W kongresie wzięło udział około 1800 delegatów, w tem przeszło 200 deputowanych i senatorów. Jednocześnie obradować będzie kongres radykalnych organizacji młodzieży.

Na otwarciu mowę programową wygłosił prezes partji min. Herriot, który — jak twierdzą — podkreślił ko-

nieczność utrzymania dotychczasowej linii politycznej, a w szczególności zachowania reżimu politycznego. Minister Herriot — według zapewnień czynników miarodajnych — nalegać będzie na utrzymanie ścisłej współpracy ze wszystkimi szczerymi republikanami, tłumacząc, że sytuacja ekonomiczna kraju nakazuje stronnictwu radykalnemu jaknajwiększą pojedynawczość i unikanie tarć, któreby mogły doprowadzić do kryzysu politycznego. Min. Herriot zaapeluje więc o okazanie poparcia rządowi Doumergue'a.

Odstonienie pomnika Jagiełły.

Warszawa, 25. 10. — 28 bm. w południe odbędzie się w Działdowie uroczyste poświęcenie pomnika Władysława Jagiełły.

Nowe ambasady: polska i niemiecka

Berlin. Poselstwo polskie w Berlinie i niemieckie w Warszawie przemianowane zostały z dnem 1 listopada na ambasady. Ambasadorami mianowani zostali dotychczasowi posłowie.

wewnętrzne. Jeżeli bowiem pojedynczy rolnik jest zaledwie małym nabywcą, to w sumie swej może odegrać rolę pierwszorzędną.

Uplnymienie zadłużenia rolniczego, chociażby ono było tylko częściowe, gdyż obliczone jest na długie lata, przywróci niewątpliwie zdolność kredytową rolnictwa, chociażby tylko w stopniu narazie ograniczonym. Wierzyliśmy bowiem, obawiając się redukcji zadłużenia wogóle, słusznie mogli unikać lokaty w rolnictwie, jako zbyt ryzykownej. Ponieważ okazało się, że suma gło balna zadłużenia prywatnego znacznie prawie nie uległa, zredukowane bowiem będzie jedynie oprocentowanie, przeto spodziewać się można przywrócenia zaufania do rolnika, jako dłużnika i jego zdolności kredytowej. Nie ulega prztem żadnej wątpliwości, że w miarę wzrostu tej zdolności zmniejszą się też i oprocentowanie, które jest z reguły tem niższe, im poważniejsza jest lokata. Strata więc wierzyciela na oprocentowaniu nie będzie tak wielka i dotkliwa. W konsekwencji dalszej powinni to obniżyć również oprocentowanie nawet od tych

Konferencja Mussoliniego z ambasadorem Rzeszy.

Rzym, 25. 10. Przed paru dniami Mussolini odbył w pałacu Weneckim konferencję z ambasadorem Rzeszy, Niemieckiej v. Hasselem. Przebieg jej trzymany jest w ścisłej tajemnicy. W niemieckich kołach prasowych przypuszczają, że w toku tej rozmowy, ambasador niemiecki ograniczył się tylko do przypomnienia wspólnego punktu widzenia na problemat równości praw w dziedzinie zbrojeń. Żadne konkretne wnioski, ani propozycje nie zostały przezeń wysunięte.

długów, które w przyszłości przez rolników będą zaciągane.

W chwili obecnej brzmienie autentycznych dekretów nie jest jeszcze wiadome, być może przeto, że w ostatnim momencie zajdą pewne jeszcze zmiany. Ponadto ustawy oddłużeniowe w wielu fragmentach mają charakter ramowy, wiele zatem zależeć będzie od ich interpretacji i wyjaśnień władzy wykonawczej. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że dekrety rzezzone znacznie ułatwią sytuację obecną w rolnictwie, zwłaszcza na odcinku mniejszej własności. Rzecz oczywista, że przy dalszej deficytowności gospodarstw rolnych objekty większe po pewnym czasie znów znaleźć się mogą w dużych trudnościach płatniczych. Jeżeli jednak idzie o własność drobną, to fakt zmniejszenia się ich zadłużenia nawet w okresie kryzysu, jak to potwierdzają prace Instytutu Naukowego w Puławach, może być rekojmnią, że warsztaty zdrowe i mocniejsze z obecnego przesilenia wyjdą obroną ręką. Słabsze oczywiście ulegną likwidacji, ale takie jest już nieubłagane prawo ekonomiczne.

Amb. Wysocki w pałacu Chigi.

Rzym, 25. 10. Ambasador Rzpltej Wysocki odbył dziś w pałacu Chigi konferencję z podsekretarzem stanu spr. zagr. Suvichem.

Nowy belgijski szef sztabu.

Bruksela. Król mianował w czwartek gen. Cumont szefem sztabu armji belgijskiej w miejsce gen. Niytena. Jak wiadomo pomiędzy ministrem wojny Devezem i szefem sztabu gen. Niytenem wybuchł zatarg na tle zapatrywania na obronę kraju. Przez zwolnienie gen. Niytena z zajmowanego stanowiska, zatarg ten został zlikwidowany.

Nowy szef sztabu, gen. Cumont, liczy lat 61. Był on dotychczas inspektorem artylerji.

Stan zdrowia generała Georges'a.

Paryż, 25. 10. Gen. Georges, który był ranny podczas zamachu marsylskiego, czuje się obecnie o tyle lepiej, iż za kilka dni będzie mógł być przewieziony do Paryża, gdzie dokonana będzie operacja wydobycia kuli z lewego płuca.

Odwolanie posła Jugostawji z Paryża?

Białogród, 25. 10. — Rozeszła się tu pogłoska, że poseł jugostawiański w Paryżu Spaljakowicz został odwołany ze swego stanowiska. Ze względu na osobę Spaljakowicza, który jest zwolennikiem sojuszu jugostawiańsko - francuskiego, wiadomość ta wywołała duże wrażenie. (PAT.)

Pogłoska o wizycie min. Goeringa w Rumunji.

Rzym, 25. 10. — Agencja „Oriento“ notuje pogłoskę, że podczas spotkania gen. Goeringa z królem Karolem w Białogrodzie omawiał miano projekt wizyty gen. Goeringa w stolicy Rumunji. Byłaby to pierwsza wizyta niemieckiego ministra w Rumunji, po dojściu do władzy narodowych socjalistów w Rzeszy Niemieckiej. (PAT.)

Antystawiański Meksyk

Warszawa, 25. 10. Rząd meksykański opracowuje przepisy, zabraniające wstępu do Meksyku Polakom, Rosjanom, Czechosłowakom i Bułgarom.

Zjazd sygnatarjuszy paktu bałkańskiego.

Warszawa, Na 21 listopada została zwołana do Tallina pierwsza konferencja sygnatarjuszy paktu bałtyckiego. W konferencji wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych zainteresowanych państw oraz posłowie tych państw w stolicach państw bałtyckich.

Katastrofa samolotowa pod Toruniem.

Toruń. Wczoraj na polach mającej Olszowo pod Toruniem spadł samolot ówczesny. Pilot por. Witold Papulowski doznał zwichnięcia lewej ręki i nogi. Samolot uległ rozbiłciu

JULJAN SZPUNAR.

Piewca Wielkopolski.

(Dokończenie).

Ale oddajmy głos samemu poecie, niech przemówi do nas bezpośrednio, niech powie, do czego dąży jako twórca i jaki jest jego poetycki program? Oto wybieramy pierwszy sonet p. t. „Kraj wielkich dolin“ z cyklu „Gniazdo orła“, to znaczy Gniezno.

Tetmajer śpiewał Tatry, Orkan Gorce. Be-
z Czastakiem — Zegadłowicz, Śląsk Mor-
[skid
[ciniek, Wino

Hulewicz, Bunikiewicz Płockie, drugim
[pilno

z Zaruskim płynąc na nurt Bałtyku nie-
[bleski

inni wołają co Łódź, co Warszawę boli,
jak Białoruś w snach wraca, lub jak jest
[nad Dnieprem,

jak Wisła, Lysa Góra jodeł drży szelestem,
ja nieodmiennie wracam tu, w „Kraj
[Wielkich Dolin“.

Lubię te szosy, dwory, fraktery i dworce,
gospodarstwa jak w Danii, ogrody jak
[Haariem

Ledwie oczy zamknąłem, zmysł ducha
[otwarciem,

w wydorze tym Prawisłę widzę i łodowce,
pierwszą osadę, pierwsze twarze, szcep
[w wędrowce

z całą przeszłość Polski — pierwsze Polan
[hubce

Rozumiemy teraz Helztyńskiego,
pojmujemy jego program poetycki i
teraz dopiero należałoby zabrać się do
ciekawej i przemilnej lektury całego cy-
klu, gdzie stykamy się nietylko z chwila
bieżąca danego regionu, lecz i prze-
szłością, postaciami historycznymi, lite-
raturkami, z różnymi działaczami, z
postawieniem wielkopolskim itp. Zanim
poeta przystąpi do opracowania jakie-
goś tematu, przestudjuje dokładnie róż-
ne źródła, zetknięcie się z żywymi ludź-
mi, pożywszy z nimi swobodnie, z
czego powstaje nietylko pełen wzru-
szeń wierszyk, poemat, lecz i poetycki
przewodnik po Wielkopolsce.

W poszczególnych zbiorach spotykamy się tu i ówdzie z głębokimi
uwagami zadumanego poety, który ko-
chając gorąco opisywaną krainę, nie
szczędzi rodakom wyrzutów za to czy
inne przewinienie. Helztyńskiemu bo-
wiem nie zależy na łatwej i taniej
reklamie, on jest nietylko poetą, ale i
prawym obywatelem, któremu dobro
Kraju leży na sercu. Dlatego korzysta-
sta z bolesnych doświadczeń przesz-
łości, by ostrzec rodaków przed powtar-
zaniem starych grzechów. — Oto
charakterystyczny z tej dziedziny sonet

„Stanisław Skrzetuski“ (bratanek Jaina
z „Trylogii“ Sienkiewicza) ze zbioru
„Miedzryczce“ (Chodzież — Czarnków
— Oborniki).

Więź zdradzaliście królów: Tu szyki Zbi-
[gniewa

szy zdradnie przeciw ojcu, tutaj zginał
[Leszek

z rąk skrytobójcy, tu wśród intrąg i za-
[mieszek

skrwawiony padł Przemysław pod mil-
[czące drzewa

Wieszcz z Szamotuł powstrzymał was, gdy
[szło o Płowce,

byście wojować mogli snadniej za Ludwika
w Cerekwicy was zdjela ciec „wojności“
[dzika

innych województw szlachtę wiodąc na
[manowce

Raz wystrzelono z armat — wy w nogi —
[cyzerze!

Wodowicie w mig wyrzekli się swojego
[pana!

Zastrzegli sobie, że wróg dobra ich
[ustrzeże!

Jeden tylko, Polanie, dla was król był
[dobry!

ten, którego nie grzała wasza śmierć ni
[rana,

który różgą wam ówyczył w łaźni grzybieli
[Chrobry!

Na specjalną uwagę zasługują pię-
kna ballada kryczna „Mnich opacłwa
lubińskiego“, osnuta na tle własnych
przeżyć i walk wewnętrznych z czas-
sów pobytu w klasztorze. Nie mogąc
w czasopiśmie literackim przedsta-
wić szczegółowo całej działalności pi-
sarskiej „Piewcy Wielkopolski“, po-
prestawiamy jedynie na tej ogólnej cha-
rakteryście twórczości Helztyńskie-
go, któremu pragnęlibyśmy przygo-
tować w ten sposób grunt pod wieczór
autorski w końcu bieżącego miesiąca.
Sądzimy jednak, że garść tych uwag
przyniesi się nietylko do zapalenia
auli gimnazjalnej leczymi słuchaczami,
ale wzmocni popyt na utwory Hel-
ztyńskiego, godnego ze wszech miar
bliższego poznania przez wszystkich
zwoleńców i miłośników regionalni-
zmu.

Długa narada ambasadora Francji z Hitlerem

Berlin. Wczorajsza wizyta ambasadora francuskiego, Francois Ponce-
ta u kanclerza Hitlera trwała bardzo
długo. W czasie tej wizyty był rów-
nież obecny min. spraw zagr. Neu-
rath. Do rozmowy tej przywiązują tu-
tejsze kółka polityczne wielkie znaczenie
i komentują ją, jako pierwszy krok
min. Laval'a do nawiązania pewnego
kontaktu z rządem Rzeszy.

„Liga Obrony Praw Wielkopolan“

jako protest przeciw macoszemu traktowaniu.

Wielkopolanie są od dłuższego czasu
w miasteczku, że uważa się ich
jako zdolnych i wytrwałych pracow-
ników, organizatorów i działaczy na
różnych stamowiskach. W wielu urzę-
dach i instytucjach rzadko doszukać
się można poznańcyka na wyższym
stamowisku. Kandydatury 2 Wielko-
polań dolegoletniego prez. Ratajskiego
i dra Mieczkowskiego, mających za
sobą wielkie doświadczenia w pracy
samorządowej, nie zostały zatwierdzo-
ne po wybraniu ich na stamowisko pre-
zydenta miasta. Podobnie obsadzono

wiele innych wyższych stamowisk w
Poznanu. Nie więc dziwne, że wśród
Wielkopolan, nawet czołowych czło-
ków i działaczy obozu porządowego
takie potępienia wywołały widocz-
nie niezadowolnienie.

W związku z tem, jak słychać,
zamierzają pewne kółka bez względu
na przekonania polityczne stworzyć się
na organizację p. n. „Liga Obrony
Praw Wielkopolan“.

Wątpić jednak należy, czy władza
taką organizację wogóle zaalegalizuje.

Z widłami na stróża.

Ostrów. W Szczurach, majelno-
ści p. Lipskiego, przychwycił stróż po-
łowę, Mądrzak, J. Cegłę i jego sio-
strę Z. Dobę na kradzieży buraków.
W chwili gdy Mądrzak usiłował ode-
brać złodziejom skradzioną cukrówkę,
Cegła uderzył stróża widłami w głowę
tak silnie, że stracił on przytomność.

Gdy napadnięty stróż odzyskał przy-
tomność, dobytej w obronie własnej re-
wolweru i wystrzelił w stronę napa-
stnika, raniąc go ciężko w brzuch.

Obu przewieziono do szpitala w
Ostrowie, gdzie Mądrzakowi zeszyto
kilka ran ciętych na głowie, a Cegłę
poddamo operacji.

Kapituła orderu „Polonia Restituta“

Warszawa. Wczoraj wieczorem
pod przewodnictwem kanclerza prof.
Kochanowskiego odbyło się posiedze-
nie kapituły orderu Polonia Restituta.
Na posiedzeniu tem rozpatrywane były
wnioski dotyczące odznaczeń, jakie na-
stąpić mają w dniu święta Niepodleg-
łości, t. j. 11 listopada br.

Bułgaria wejdzie do bloku bałkańskiego?

Sofja. Turecki minister spr. zagr.
Ruszdzi Bej w przejeździe przez Sofję
z Białogrodu złożył znamiennę oświad-
czenie, że Bułgaria zostanie zaproszona
na najbliższą konferencję państw bał-
kańskich.

11 chłopców zostało zasypanych gruzami.

London. Z Nowego Jorku dono-
szą: Do opuszczonej kopalni w Plain-
ville w Pensylwanji udało się 11 chłop-
ców po wegle i zostali zasypani.
Trzech z nich wydobyto zabitych,
dwóch zmarło w drodze do szpitala,
pozostałych sześciu nie zdołano jeszcze
wydobyć z pod węgla.

Pan szuka oczywiście papierów?

— Tak! — przyznał Dutley.

— Domyślałem się tego! Postaral-
bym się o nie do jutra rana, gdyby
choć jeden z naszych włamywaczy
brał udział w włamaniu. Ale z tymi
ludźmi nie chce mieć nic do czynienia!

— Czy 1.000 funtów mogłoby zmie-
nić pańskie postanowienie? — zapytał
Dutley. — Powiedzmy, damy panu
5.000 funtów za fatygę, jeżeli dopro-
wodzi ona albo ułatwi odnalezienie do-
kumentów...

— Powiem panu prawdę, milor-
dzie! Pan wie, co o sobie sądzę, ale
muszę panu powiedzieć szczerze: bo-
ję się!

— Czy pan chce przez to przyznać
się do tchórzostwa?

— Właściwie tak! Nie ryzykuję za-
targu ze zbrodniarzem, który strzela
jak ten, co zabił mój wujka i stróża.
Może będę mógł panu powiedzieć o
tem więcej, niż pan wie. Starego che-
mika ugodziła kula w samo serce i to
nie z bliska. Jedną kulą zgasił zbrod-
niarz lampę życia tego człowieka. Stróż
mocny otrzymał postrzał również w
serce — też jedyną kulą przeszła pas-
mo jego życia w mgnieniu oka!

Dutley wstał.

— Pamięć Wolf, uważam pana za
uczciwego człowieka!

— To w dzisiejszych warunkach

nie jest komplementem! — odpowię-
dział Wolf krótko.

— Czy pan dobrze zarabiał w swo-
im zawodzie? Chciałbym to wiedzieć!

— Nie tak źno dobrze, jakbym
mógł zarabiał, gdybym miał trochę
więcej... odwagi! — wyznał Wolf
szczerze. — Nie wiem co to jest, ale
już od lat najmłodszych jestem taki...
tchórz. Ile razy zobaczyłem jakąś broń
chowałem się pod stół. Na widok można
truchleję. Jeżeli widzę, że dwóch idzie
na siebie z pięściami, uciekam jak tyl-
ko mogę. Jedynie, co posiadam to... roz-
zum!

— Rozumiem! — przyznał Dutley.
— Zastanawiam się właśnie, czy nie
mogłbym zrobić użytku z pańskiego
doświadczenia i rozumu bez narazania
pana na jakiegokolwiek niebezpieczeń-
stwo?

Oczy małego człowieka wędrowa-
ły niespokojnie z przedmiotu na przed-
miot i spoceły wreszcie na Dutleya.

— Niech mi pan powie prosto z
mustu! — prosił głosem ochryplym, co
zdradzało jego wewnętrzne wzburze-
nie. — O co panu właściwie chodziło,
gdy mnie pan wzywał?

— O papiery, o nie więcej! — od-
powiedział Dutley.

Edward Wolf zastanawiał się przez
kilka chwil.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zemsta
Tomasza Ryde.

26)

Był to człowiek małego wzrostu,
ubrany skromnie lecz czysto. Twarz
miał złotą jak piasek i piegowatą. Oczy
— niezwykle żywe.

Dutley odniósł wrażenie, że przed
tym wrokiem trudno coś ukryć.

— Dobrze, że pan przyszedł tak
prędko, panie Wolf! — powiedział Du-
tley. — Jestem ciekaw, czy pan mi
będzie mógł pomóc w moich poszuki-
waniach, które muszę przeprowadzić?

— Nie lordzie Dutley! — była od-
powiedz. — Ja ze sprawą włamania w
pańskich zakładach nie chcę mieć nic
wspólnego!

Dutley spojrział na swego gościa
złiwionym.

Potrwało to kilka sekund, nim zdo-
łał postawić nasuwające się przeciw
samo przez się pytanie:

— Dlaczego nie?

— Powiem to panu jeszcze lordzie,
jeżeli pan sobie tego życzy! Nie chcę
pytać, kto panu poradził, aby zwrócił
się do mnie. Idąc zwykle na całego, je-
żeli chodzi o zwykłe włamanie, albo
jeżeli jakiejś pani skradną pierścionek,
a ta chciałaby go odzyskać, podczas

gdy policja nie może przychwycić złodzie-
ja. To jest moja branża w której
się popisuję. Niema w Londynie złodzie-
ja ani włamywacza, któregobym
nie znalazł!

Lord Dutley zapalił papierosa i
podsunął swemu gościowi pudełko z
cygarami. Ten potraźnął głową.

— Dziękuję! Nie palę i nie piję. a
jeżeli potrzeba, — nie jadam wcale!

— Dziwny z pana człowiek! — za-
uważył Dutley z uśmiechem. — Ale
niech mi pan wreszcie odpowie, dla-
czego nie chce pan przyjąć mego zlece-
nia?

— Ażeby panu powiedzieć całą
prawdę... — odpowiedział Wolf — lu-
dzie, którzy dokonali włamania u pa-
na, są... zbyt niebezpieczni! W takie
rzeczy się nie wdaję... A znam ten
wypadek jaknajdokładniej.

— To dziwne! — zauważył Dutley.

— Policja jest zła, że w tym wy-
padku nie mamy do czynienia z włamy-
waczami zawodowymi i przynaj-
mniej nie wszyscy członkowie bandy
byli nimi, a pan...

— Policja ma najzupełniejszą ra-
cję! Mogę to potwierdzić. To są ludzie
znacznie niebezpieczniejsi. Zwykły włamy-
wacz — to człowiek, który wie,
jak daleko może się posunąć. Nie bę-
dzie on mordował tak, jak to zrobili
ci, którzy się włamali do pana fabryki.

Nowe Hasło.

Ludźkość współczesna znamionuje przemęczenie i wyczerpanie ze sił, przeciepiała ona bowiem wiele, bardzo wiele. Niedobro było bolesnych doświadczeń światła i zawieruchy wojennej. Ustawicznie nowe gromy uderzają w skolataną duszę współczesnego człowieka, a w mrocznej przyszłości zdają się czaić nowe katastrofy dziejowe, które napawają lękiem każdą myślącą istotę. Czy świat zdoła uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa?

Wielu pojawia się za naszych dni „wyławiciele ludzkości”, którzy rzucają groniwka hasła, zapowiadające „zbawienie” i oszalniają niemi ludzkość na pewien czas. Lecz nie trwa to długo, a hasła te przechodzą bez echa i pozostawiają po sobie jeszcze większą pustkę i rozczarowanie.

Gdzież więc jest ratunek?
Z powodzi współczesnych hasel, pragnących poruszyć zmęczone i oziębiałą ludzkość i pchnąć ją na prawdziwe drogi odrodzenia, wyłania się jedno potężne i niezwadzone — rzucane przez Kościół św. w obecnym roku:

„W Chrystusie Odkupienie — W Chrystusie Odrodzenie!”
W tegoroczny uroczystość Chrystusa Króla pochwyta to hasło wszystkie wieżące dusze i poniosą ze sobą w życie jako jedyny nieomylny drogowskaz dzieła naprawy i odrodzenia chorego współczesnego świata.

KRONIKA.

Sobota, dnia 27. października 1934 r.
Sabiny P. M.
Wschód słońca g. 6.21. Zachód g. 16.20.
Wschód księżycy g. 19.30. Zachód g. 12.23.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Piątek, dnia 26. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 3.0, wiatr południowy 1 m/s. Lekkie zachm. Rosa. Lekka mgła. Ciśnienie atmosferyczne 756.9, wilgotność 100 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17.3 najniższa plus 1.3. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ
Kat. Stow. Robotn. Polskich 26 10 g.
20.15 Zebranie członków Zarządu.
Sokół 26 10 g. 20 Ćwiczenia druhow, młodzieży oraz zaprawa bokserka w ćwiczeni miejsc. Liczny udział konieczny.
Klub szach. „Hetman” 26 10 g. 20 Rozgrywki turniejowe w kaw. „Polonia”.
Kat. Stow. M. Żeńsk. 26 10 g. 20.30 Zebranie kółka krajonawczego.
Sokół Oddz. Piłkarski 27 10 g. 20 Pogadanka w Sokolni Obecność członków konieczna.
Chór Kościelny 27 10 g. 20.15 Lekcja w Domu Kat. Komplet konieczny.
K. S. M. 28 10 g. 12-13 Biblioteka otwarta.
Dembniński 29 10 g. 20.15 Lekcja chóru żeńskiego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †
W sobotę od godz. 5 popoł. przystępują do Spowiedzi św. członkowie Kat. Tow. Robotników Polskich, a w niedzielę, o 6.30 do Komunii św.
W niedzielę uroczystość Chrystusa Króla; o godz. 10.30 uroczysta Msza św.; po niej wobec N. Sakramentu publiczne ofiarowanie się N. Sercu Jezusowemu; po południu o godz. 6 akademja religijna w kościele ze śpiewem Chóru Kościelnego, Wykładem religijnym, krótkim nabożeństwem wobec N. Sakramentu i wspólnym śpiewem: „My chcemy Boga”. Na cele Akcji Katolickiej składka w kościele, przed kościołem i na ulicach miasta.
W czwartek przyszłego tygodnia przypada uroczystość Wszystkich Świętych, dla

tego słuchanie spowiedzi św. przed pierwszym piątkiem miesiąca; dzieci szkolnych we wtorek od godz. 4, a osób dorosłych w środę od godz. 5 popołudniu. W uroczystość WW. Świętych popoł. o godz. 2 zwykle nieszpory, po nich żałoba. Po skończonych nieszporach uda się duchowieństwo na nowy cmentarz, tam odprawi modły nad grobami i poprowadzi procesję żałobną na stary cmentarz, gdzie się odprawią stacje wedy rytuału i wygłoszą kazanie. Po powrocie do kościoła rozpoczyna się wymianki; po nich różaniec za dusze zmarłych wymienianych.
W piątek o godz. 6 wigilie i co pół godz. ciche Msze św. O godz. 8.45 kazanie; o godz. 9 Msza św. śpiewana; po niej procesja około kościoła.
Godzina święta odbędzie się tym razem w środę wieczorem od godz. 8-9. W piątek ostatnie nabożeństwo różańcowe o godz. 7.30 wieczorem. W sobotę Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 5.

Uprasza się wymianki pisać wyrażenie na większym kawalku papieru i oddać je tylko w **Biuze Parafjalnem**, już w czwartek, a najpóźniej w piątek, do godz. 8 rano.
Nadeszły Posańce N. Serca Jezusowego na miesiąc listopad.

1) Osobiste. W dniu dzisiejszym obchodzi uroczystość srebrnych godów małżeńskich emeryt kontroler pocztowy p. Tomasz Krzywdą z żoną Stanisławą. Jubilat jest poważanym w naszym mieście obywatelem i długoletnim czytelnikiem „Głosu”. Z okazji jubileuszu przesyłamy Państwu Krzywdom serdeczne życzenia dalszego pomyślnego pożycia małżeńskiego.

1) Komunikat XI. okręgu K. S. M. M. Ntuzniejsz donosimy wszystkim oddziałom XI. okręgu K. S. M. M., że zmarł gorliwy członek zarządu K. S. M. M. w Świątcehowie, śp. drh. Kaczmarek. Pogrzeb odbędzie się w Świątcehowie dnia 27. bm. o godz. 8.45 rano z domu żałoby. Zwramca się zatem do kierowników oddziałów, by wysłały delegację i poczyły szlardarowe. Gotów!

1) Dancing P. C. K. W sobotę, w Hotelu Polskim wieczorem odbędzie się w wielkiej sali tradycyjny dancing P. C. K. Czysty zysk przeznacza się na powdzian. O liczny udział P. T. Obywatelstwa uprasza Zarząd P. C. K.

1) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie donosi swym członkom, iż w sobotę, dnia 27. bm. popołudniu przystępują członkowie do spowiedzi św., a w niedzielę 28. bm. rano o godz. 6.30 w dzień Chrystusa Króla do Komunii św. pod sztandarem. O liczny udział członków prosi Zarząd.

1) Zw. Weteranów Powst. Nar. W niedzielę, dn. 28. 10. rb. o godz. 9.30 zbiórka wszystkich członków w lokalu Związowym, skąd nastąpi wymarsz wraz z pocztem sztandarowym do kościoła na uroczyste nabożeństwo.
O godz. 18.15 wszyscy członkowie wezmą udział w Akademji religijnej w kościele.

1) Kółko Rolnicze Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 28. 10. o godz. 3.30 popoł. w Gronowie u p. Małepszego. Będą wygłoszone 2 interesujące referaty. O przybycie wszystkich członków, a szczególnie młodych rolników uprasza Zarząd.

1) Dyrekcja Państwowej Szkoły Handlowej męskiej zawiadamia, że konferencja wywiadowcza z rodzicami odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 10. O godz. 11.30 odbędzie się walne zebranie Koła Rodzicielskiego. (—) Inż. J. Przygodzki, dyr. szkoly.

1) Koło Włocianek w Lesznie. Zebranie członkiń Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 28. 10. w Gronowie u p. Marjanny Gościńskowej o godz. 2.30 popołudniu. Na porządku dziennym: omówienie pielgrzymki, przygotowanie kursu sierowstwa, zakończenie konkursu uprawy lnu itp. Uprasza o jaknajliczniejsze przybycie członkiń, a zwłaszcza o konieczną obecność wszystkich konkursistek na zebraniu. Przewodnicząca.

1) Otwarcie śniadalni w kaw. Centralnej. W dniu jutrzejszym popołudniu nastąpi w gustownie odnowionym lokalu ka-

wiarni Centralnej otwarcie śniadalni, co bywałcom wytwornego lokalu podajemy do wiadomości.

1) Zarząd tymczasowy Polskiego Zw. Strzelectwa Sportowego przypomina wszystkim Zarządom Organizacji uprawiających sport strzelecki na terenie powiatu leszczyńskiego o zebraniu, mającym się odbyć w dniu 27. bm. tj. w sobotę, o godz. 20.15 (8 wiecz.) w lokalu p. Ilskiego na które wszystkie zainteresowanych a szczególnie referentów lub delegatów poszczególnych sekcji strzeleckich, wszystkich klubów strzelectwa sportowego, zaprasza się.

Na powyższe zebranie mogą również przybyć wszyscy interesujący się sportem strzeleckim. Mandatarjusz P. Z. S. S. (—) Andrzej Laskowski

1) W sprawie wypadku, jaki miał miejsce w ub. poniedziałek na ul. Marsz. Piłsudskiego, o czym donosiliśmy w wczorajszym numerze, p. Józef Stróżyk prosi nas o zamieszczenie, że w wym. wydarzeniu nie ponosi żadnej winy, gdyż nie słyszał wogóle sygnałów nadjeżdżającego z tyłu samochodu. Na poparcie swoich wywodów

Mimo pracy domowej wypielegnowane ręce KREM NIVEA
Ceny Zł 0.40 do Zł 2.60
Pebecco Sp. Akc. w Poznaniu

przedstawił p. Stróżyk dwie fotografie, zrobione natychmiast po wypadku.

1) Kradzież z wozów. Raz poraz można zauważyć zuchwałe kradzieże, jakich dopuszczają się nieletni niekiedy osobnlecy. Mianowicie na wozy udających się na targ rolników wskazują bardzo zuchwałe młodzieńcze złodziejaszkowie, rzucająca niespodziewanie worki z kartoflami względnie innymi produktami rolnymi i uciekają, przez nikogo nie niepokojeni. Zuchwałość złodziejaszków, trudno ukroczyć.

1) Zuchwałe kradzież w biały dzień. Wczoraj w godzinach popołudniowych jacyś bardzo zuchwali złodzieje skradli z sieni domu p. Stolpe Jadwigi ul. G. Narutowicza 57 worek ospy. Sprawców kradzieży, doskonale widocznie obeznanym z terenem, nie zdolano wykryć.

1) Znalezione portmonetkę z pieniędzi, klucze na łańcuszku i torebkę damską ręczną. Do odebrania w ratuszu pokój 4. Tamże można odebrać zabłąkanego psa wilka.

1) Dzisiaj na targu płacono za: masło 1,10 zł; ser 20 gr; jajka 1,30 zł; kura 1,50 zł; gołębie para 70 gr; jabłka 25 gr; gruszki 30 gr; kartofle 4 gr. 2 f.; kapusta 15 gr gl.; czarkat 2 zł; gęś 2,80 zł

1) Występ człowieka — muchy. Wczorajszy występ człowieka — muchy, bardzo zoalnego akrobata wywołał w naszym mieście dość wielkie zainteresowanie. Licznie zebrani na placu Kościuszki mieszkańcy z zapartym oddechem śledzili trudne, a zarazem efektywne nawet popisy. Z szczególnym uznamiem wszystkich spotkała się przedewszystkiem odwaga akrobata, który spokojnie i z zimną krwią wykonywał swój ciekawy program. Na życzenie odbędzie się w niedzielę o godz. 1.30 popołudniu jeszcze jeden popis.

1) Planarne zebranie „Sokola” — oddział Męski. Wczoraj wieczorem w Sokolni odbyło się planarne zebranie gniazda męskiego „Sokola”. Zagałił je prezes drh. Kotlarski. Po odczytaniu porządku obrad, uczczono przez powstanie z miejsce pamięci zmarłych członków Kamińskiego i Sieradzkiego, a prócz tego pamięci wiceprezesa Związku inż. Tyrakowskiego oraz „króla Aleksandra I, wielkiego protektora bratniego „Sokola” jugosłowiańskiego. Następnie przyjęło na członków pp. Ratajskiego, Wojciechowski, Idziora i Marcinkowski. Skolei w komunikatach Zarządu drh. Prezes zdał krótkie sprawozdanie z wieczorku pożełanego urzędzonego na część drh. inż. Suligowskiego, naczelnika Dzielnicy Wielkopolskiej; dalej zakomunikował, że w niedzielę, dn. 28. bm. o godz.

10 rano odbędzie się w Sokolni zjazd prezesów i naczelników okręgu leszczyńskiego, oraz podał do wiadomości, że przy każdym gnieździe sokolem utworzone zostaną oddziały ratownicze, mające na celu szkolenie druhow w obronie przeciwlotniczej i gazowej.

Prócz tego drh. Prezes bardzo serdecznie pożegnał odchodzącego do wojska gorliwego członka drh. Zygmunta Tomczyka, a sekretarz drh. Kermel powiedział kilka słów o Igrzyskach Umysłowych, zachęcając do brania możliwie najliczniejszego w nich udziału.

Pozatem podano członkom do wiadomości, że w niedzielę, dnia 4. przyszłego miesiąca Oddział Żeński daje przedstawienie pt. „Okreźne”, że dnia 27. 11. odbędzie się ostatnia przed adwentem zabawa taneczna i że w dniu 2. grudnia druhowie wystawią bardzo ładną sztukę teatralną.

Skolei nastąpiło sprawozdanie naczelnictwa. Zdał je naczelnik okręgowy drh. T. Rydliewicz, który szczegółowo omówił i podkreślił doskonale wyniki i sukcesy zawodników oddziału lekkoatletycznego, które dużo sławy oraz uznania przyniosły leszczyńskiemu gniazdu.

Po rozdaniu pewnej części dyplomów i nagród niektórym druhom i odczytaniu przez drh. Kermela bardzo ciekawego artykułu pt. „Ramię do ramienia”, nastąpiły wolne glosy. Tutaj zabrałi kolejno, glos drh. drh. Kermel, Rydliewicz W., Kotlarski i inni.

Na tem wyczerpał się porządek obrad i drh. prezes Kotlarski solwował zebranie hasłem „Czolem!”.

SMIGIEL.

1) Święto Chrystusa Króla obchodzone będzie u nas w niedzielę, dn. 28. bm. bardzo uroczystie według następującego programu:

O godz. 10.15 uroczysta suma z wystawieniem Najsw. Sakramentu. Poczem procesja eucharystyczna do ołtarza w Rynku.
O godz. 16.30 uroczysta akademja w sali Strzelnicy.

1) Złote godziny małżeńskie obchodzi dn. 5. 11. br. ceniozą obywatel Smigla długoletni marszałek kościelny i niestrudzony działacz społeczny p. Jan Józefowski wraz z swą małżonką. Jubilat cieszą się ogólnem poważaniem wśród Obywatelstwa. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

Węgiel tańszy od 1 XI br.

Warszawa. Dowiadujemy się, że obniżka cen węgla nastąpi od 1 listopada br. Wydatna obniżka cen węgla nastąpić mogła dzięki obniżce taryf kolejowych dla węgla, dochodzącej do 26 procent.

Ujęcie świętokradcy

Warszawa. W mocy wartowniak kościoła Wszystkich Świętych na pl. Grzybovskim zauważył wchodzącego jakiegoś opryszka po rusztowaniu. Był to świętokradca, który rozbił 4 puszkę w kościele i skradł około 500 zł.

400 świń spłonęło

Szczecin. W majątku Auersose wybuchł pożar, który zniszczył do szczytów stodołę, zawierającą całe prawie zbiory i wielką ilość sztucznych nawozów, spłonęły również chwlewy. Według dotychczasowych obliczeń, państwa ognia padło 400 świń.

Trzy osoby zabite

Paryż. Francuski samolot wojskowy wyrócił się przy lądowaniu w pobliżu Montpellier i rozbił zupełnie. Trzy osoby zostały zabite, trzy ciężko ranne.

Bekony za śledzie

Warszawa. Ogłoszony komunikat polsko-angielski w sprawie tymczasowego porozumienia, dotyczącego wwozu śledzi do Polski oraz importu bekonów, wywołał w londyńskich kołach przemysłowych zadowolenie, gdyż przemysł śledziowy znajduje się w położeniu katastrofalnym wskutek niewypłacalności importerów niemieckich, i przetrzczenia przez Rosję zakupu z Anglii na Holandję.

W tym roku Sowiety pokryły niemal całe swoje zapotrzebowanie w Holandji, nabywając 25 tys. ton śledzi solonych na rynku holenderskim.

Nożem poderznął ojcu gardło.

Powidz. Bestjalskiego zabójstwa usiłował dopuścić się na swym własnym ojcu niejaki Mikołaj Prodcenc, zam. w Wylatkowie pod Powidzem. Nocą napadł on na swego śpiącego ojca i nożem poderznął mu gardło. Nie zdołał on jednakże usmiercić ojca, gdyż starszyzek obudziwszy się, krzykiem spłoszył wyrodnego syna.

Niedozwłego ojcobójcę policja odstawiła do więzienia śledczego w Gniesznie.

Huragan nad Andami

Nowy Jork. Niezwykle gwałtowny huragan połączony z śnieżycami przeszedł po obu stronach And, pustosząc znaczne obszary w Chile i w Argentynie, oraz dochodząc nawet do Patagonji (połudn. część Ameryki Płd.). Położona na wschód od Andów i opadająca ku Atlantykwowi.

Różne z kraju.

Sekwestратор u... żebraka.

Niezbýt przyjemna przygoda spotkała w tych dniach jednego z sekwestratorów bzdzińskiego Urzędu Skarbowego. Otrzymał on polecenie ścignięcia zaległego podatku w kwocie... 140 zł od mieszkańca Będzina M. B.

Sekwestrator przez kilka dni daremnie szukał mieszkania opornego płatnika, wreszcie jednak znalazł go.

Jakież było zdziwienie urzędnika, gdy otworzywszy drzwi małej, nawpół zapałej budy, z której wnętrza wionął na niego wilgotny zaduch, zobaczył nędzę poszukiwanego płatnika.

W kącie, na barłogu spoczywał skłębiony człowiek w łachmanach, a obok niego nędznie wyglądająca kobieta — jak się okazało — żona M. B.

Po wymianie kilku zdań z „płatnikiem”, który żyje z żebractwa, urzędnik pośpiesznie opuścił lepiankę, nie mówiąc nawet biedakowi, poco przyszedł.

Zamierzali zwiedzić Turcję.

Ostatnio w nocy w jednym z hoteli katowickich podczas kontroli politycznej przytrzymano 16-letni Leopolda Szymkowiaka oraz 16-letniego Henryka Abrahamowicza, uczniów gimnazjalnych z Wilna, którzy, zabrawszy z domu znaczną gotówkę rodzicom, zbiegli z domu w zamiarze udania się do Turcji i Rumunii. Znamiennym jest fakt, iż obaj obiecujący młodzieniaszkiowie uzbrojeni byli w rewolwery oraz noże, które im podczas rewizji odebrano. Obu Robinsonów odstawiono do Wilna, gdzie czeka ich „ciepłe ojcowskie” przyjęcie.

RADJO.

Sobota, 27. października.

Warszawa — 6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Fragmenty z op. „Cyganeria”, 15,35 Przegląd gieldowy. 15,45 Nowe nagrania na płytach. 16,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Pierwszy list”. 17,00 Recital fortepianowy. 17,30 Arje i pieśni. 17,50 Odczyt z cyklu „Dom i rodzina”. 18,00 Przegląd wydawnictw rolniczych. 18,15 Koncert chóru „Echo”. (Tr. z Poznania). 18,45 „Moja wycieczka do Prus Wschodnich”. 19,00 Muzyka lekka. 19,20 „Jak dziś wygląda gród Zółkiewskich”. 19,30 Muzyka lekka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert. 21,45 „W rocznicę urodzin Zeromskiego”. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 23,05 „Kukulka Wileńska”. 23,35 Muzyka salonowa. 24,00 Muzyka taneczna.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

W POZNANIU

Poznań dnia 25 10 1934 r	
Ceny orientacyjne	
Uspokoienie wycieczki pcc	16 75 — 17 00
Uspokoienie spokojne	17 00 — 17 50
Jęczmień br warowy	21 00 — 21 50
Uspokoienie spokojne	19 50 — 20 00
Jęczmień 710—725 g/l.	18 40 — 18 75
Uspokoienie spokojne	16 75 — 17 00
Uspokoienie spokojne	22 25 — 24 75
Mąka żytnia I gat. 0,55% w/w	20 75 — 23 25
Mąka żytnia II gat. 55-70% w/w	16 25 — 18 75
Mąka żytnia — ościenna polska	14 25 — 16 75
70% w/w.	18 25 — 20 75
Mąka żytnia razowa 0,95% w/w	Uspokoienie spokojne

Mąka pszenna g. IA 25% w/w.	30 50—33 50
Mąka pszenna g. IB 45% w/w.	28 50—29 00
Mąka pszenna g. IC 60% w/w.	27 50—28 00
Mąka pszenna g. ID 65% w/w.	26 50—27 00
Makapszen gat. II45—65% w/w.	25 50—26 00
Makapszen gat. IIA 20-55% w/w.	24 00—24 50
Makapszen gat. IIB 20-65% w/w.	24 50—25 00
Makapszen gat. IIC 45-65% w/w.	21 50—22 25
Makapszen gat. IID 55-65% w/w.	18 00 — 18 50
Makapszen gat. IIIA 65-70% w/w.	16 00—16 50
Makapszen gat. IIIB 70-75% w/w.	13 00—13 50

Uspokoienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	10 75 — 11 50
Otreby pszen. grube stand.	10 75 — 11 25
Otreby pszen. średnie.	10 00 — 10 60
Rzepak zimowy	50 00 — 51 00
Semie liniane	44 00—46 00
Gorczyca	51 00 — 55 60
Wyka białowa	26 00—28 00
Groch Viktora	41 00—45 00
Groch Folgera	32 00—35 00
Konczyna czerwona surowa.	150 00—170 00
Konczyna biała	80 00—100 00
Konczyna żółta odłączona	70 00—80 00
Ziemniaki jadalne	22 — 2 70
Ziemniaki faor. za kilo %	12
Sioma pszenna luzem	2 50 — 2 70
„ pszenna pr. sowana	3 10 — 3 30
„ żytnia luzem	3 00 — 3 25
„ żytnia prasowana	3 50 — 3 75
„ owsiana luzem	3 25 — 3 50
„ owsiana prasowana	3 75 — 4 00
„ jęczmienna luzem	2 20 — 2 70
„ jęczmienna prasowana	3 10 — 3 30
Siano zwykłe luzem	7 50 — 8 00
Siano zwykłe prasowane	8 00 — 8 50
Siano nadnoteczek i luzem	8 50 — 9 00
Siano nadnoteczek prasowane	9 00 — 9 60
Makuch lmany w talach	17 75—18 75
Makuch rzepakowy w tali.	13 75—14 00
Makuch sieniokosowy w tali.	17 75 — 18 25
Srut Sasa	21 00—21 50
Mak niesiek.	4 00—43 00
Ogólne uspokojenie stabe.	

GIELDA.

1 dolar amerykański	5,26 zł
100 guldów gdańskich	172 24 zł

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka. Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Za nadesłane liczne wieńce i kondolencje z powodu zgonu najukochańszego męża i ojca p.

Józefa

krewnym, znajomym, Urzędnikom poczt. Leszno 2 i 1 oraz wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę składa serdeczne

„Bóg zapłać”

Rodzina Stawińskich

Tania Jątka

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę, d. 27 bm. od godz. 8—10 przedpoł. sprzedaż mięsa wieprzowego i smalcu — (większa ilość).

Duży pokój umebł.

odnowiony, z elektr. oświetleniem, osobnym wejściem na I. ptr. dla 2 panów lub pań z całym utrzymaniem lub bez, korzystnie do wynajęcia. Na życzenie mniejszy pokój dla 1 osoby. — Tamże wydajesię dobre i tanie obiady. Ul. Komeńskiego 32, I. p.

Mięso z jelenia

tanio na sprzedaż. Leszno, Średnia 3.

Prima kapustę białą

w piątek i w dni następne sprzedawać będzie wprost z wagonu ctr. 4,50 składnica „Zniwo” dawn. Rolnik

Pokój umebłowany

z całym utrzymaniem, tanio do wynajęcia. Leszno, Król. Jadwigi 6.

Z powodu choroby

wyjątkowo korzystnie — sprzedam dom przy jeziorze nadaj. się na letnisko, ogród owocowy, 19 mórg ziemi. J. Borowski, Wieleń p. Kaszczor.

ŚPICHRZ do wydzierżawienia. LESZNO, Marsz. Piłsudskiego 25.

Służąca

pracowita, sumienna z dobrem gotowaniem potrzebna od 1. 11. 1934 r. do bezdzietnego małżeństwa. Gdzie? wskaże eksped. „Głosu”.

Piec żelazny

szamotowy, używany, — kupię za gotówkę. Zgł. do eksp. „Głosu” pod „Piec” z podaniem ceny.

KINO PALACE
Po niebyswałym sukcesie filmu „CSIBI” DZIŚ w piątek 26. bm. wielka atrakcyjna premiera! Po usilnych zabiegach i staraniach udało nam się pozyskać drugi z rzędu najnowszy i najwspanialszy arcyfilm produkcji austriackiej całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim, który wów. poraz pierwszy w Wielkopolsce pod tytułem

KSIAŻE ARKADJI

Muzykę do tego przedniego filmu skomponował ROBERT STOLZ. W rolach głównych LIANA HAID i WILLI FORST. Przeciężna muzyka! Przeciężna treść! Przeciężny bogactwa! Początek o godz. 7 i 9 wieczorem — w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w. W nadprogramie: Najnowszy Tygodnik „Foga”.

Biegły czeladnik szewski potrzebny zaraz. Krzywiń, Rynek 6

1 pokój

z kuchnią, słoneczny, do wynajęcia. Tamże głęboki wózek dziecięcy jak nowy na sprzedaż. Zgłosz. Świętokrzyska 11, I. piętro u gospodarza.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia oraz 1 pokój i kuchnia dla uczciwego i spokojnego lokatora, w podwórzu, wynajmę. Inform. ul. Leszczyńskich 47 skład zegarm.

Kawaleria i Śniadania Centralna

podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem 27. bm. w sobotę o godz. 5-tej po poł. nastąpi otwarcie

ŚNIADALNI

po gruntownej renowacji
Specjalność: **dziennie 5 gorących potraw śniadaln. w cenie 55 gr. o każdej porze dnia obiady i kolacje.**
ZIMNY BUFET bardzo tani i obfity.
W sobotę i niedzielę
WIELKIE ŚWINOBICIE
POLECAM: mięso z kotła, kaszanki, bulczanki, nogi wieprzowe, pekłówki, flaki.
Na powyższe zapraszam uprzejmie Szan. Publiczność.
J. FRANKOWA.

KINOTEATR

SEANSE: o godz. 7 — 9.

w najsłynniejszej polskiej komedji muzycznej

ŚPIEW — HUMOR — DOWCIP.

D Z I Ś i w dni następne

Ulubieniec publiczności i wykwintny piosenkarz

Eugenjusz Bodo

HOTEL POLSKI

CENY: 1,09 zł, 80 gr, 49 gr.

wywoła burzę oklasków i odniesie zasłużony tryumf

Pieśniarz Warszawy

W gł. rolach: B. Gilewska, M. Gorczyńska, W. Walter, M. Znicz, W. Biegański, St. Łapiński.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygodn. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włączenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,89 zł, w ekspedycji i agencjach miejscemnie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą cenę, strajków, itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma i abonenci nie mają prawa do odszkodowań.

OGŁOSZENIA: Wiersz młm. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dalszej redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu odzież. są rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.